

Słowo wstępne Ambasador Republiki Chorwacji w Polsce

Chorwacko-polskie związki kulturalne sięgają daleko w przeszłość, kiedy to, zbiegiem politycznych okoliczności, oba narody znalazły się pod panowaniem jednej dynastii: Andegawenów, a następnie Jagiellonów.

Wszystko zaczęło się podczas panowania króla Ludwika Andegaweńskiego (1370-1382), którego matką była Elżbieta Łokietkówna, córka króla Władysława I z dynastii Piastów i siostra polskiego króla Kazimierza III Wielkiego. Małżonka króla Ludwika – także Elżbieta – pochodziła z katolickiej dynastii Kotromanowiczów i była córką króla Bośni, Stjepana. W czasach Ludwika, królestwo węgiersko-chorwackie sięgało z jednej strony od ujścia Wisły do Bałtyku, z drugiej aż do Kotoru, leżącego na styku Adriatyku i Morza Śródziemnego i obejmowało prawie wszystkie słowiańskie narody: Ukraińców, Polaków, Czechów, Słowaków oraz wszystkie ziemie chorwackie, włącznie z Bośnią i Dubrownikiem.

Po tym pierwszym „spotkaniu” Chorwaci i Polacy ponownie się rozdzielili w sensie państwowo prawnym. Ich nowe, co prawda jedynie incydentalne zbliżenie miało miejsce podczas pewnego dużego turnieju rycerskiego w roku 1412, zorganizowanego przez węgiersko-chorwackiego króla Zygmunta Luksemburskiego w celu uczczenia zawarcia pokoju z polskim królem Władysławem II Jagiellończykiem (1386-1434). Było to największe spotkanie dyplomatyczne, ale i wielkie wydarzenie towarzyskie ówczesnej Europy. Poza Zygmuntem i Władysławem, obecnych na turnieju było trzech innych królów, liczni wojewodowie, hrabiowie i baronowie, trzech arcybiskupów, jedenastu biskupów, tysiąc pięciuset rycerzy, osiemdziesięciu sześciu grajków oraz trzy tysiące paziów i służących. Największą jednak uwagę zgromadzonych zwracał książę ze Splitu, Hrvoje Vukčić-Hrvatinić. Zwiedziony jego wysokim wzrostem, błyszczącą rycerską zbroją i ozdobną uprzężą jego konia, jeden z polskich kronikarzy błędnie uznał Vukčića-Hrvatinića za „bośniackiego króla”, chociaż i ten – Stjepan Ostoja, był na turnieju obecny.

Ponad trzydzieści lat później papież Eugeniusz IV wysłał do Krakowa swego dyplomatycznego wysłannika, Chorwata, Ivana de Dominisa-Gosdpodneticia, jako pośrednika w sporze o węgiersko-chorwacką koronę, który rozgorzał pomiędzy polskim królem Władysławem III a Habsburgiem Albrechtem II. Nagła śmierć Albrechta w roku 1439 przecięła wszelkie spekulacje, w związku z czym,

Predgovor Veleposlanice Republike Hrvatske u Poljskoj

Hrvatsko-poljske kulturne veze sežu u daleku prošlost, kada su se –stjecajem političkih okolnosti – dva naroda našla pod istom krunom, prvo Anžuvinaca, a zatim Jagelonske dinastije.

Sve je započelo za vladavine kralja Ludovika Anžuvinskog (1370.-1382.), čija je majka bila Elizabeta Lokietkowna, kćer kralja Vladislava I iz dinastije Piasta i sestra poljskog kralja Kazimira III Velikog. Supruga kralja Ludovika – imenom također Elizabeta – bila je iz katoličke dinastije Kotromanića, kćer bosanskog kralja Stjepana. U Ludovikovo vrijeme, ugarsko-hrvatsko kraljevstvo protezalo se od Visle na Baltiku do Kotora na spoju Jadranskog i Sredozemnog mora, te uključivalo gotovo sve slavenske narode: Ukrajince, Poljake, Čehe, Slovake, kao i sve hrvatske zemlje, uključujući Bosnu i Dubrovnik.

Nakon ovog prvog „susreta“, Hrvati i Poljaci su se, u državno-pravnom smislu, ponovno odvojili. Njihovo novo, doduše, samo prigodno zbližavanje zbilo se na jednom velikom viteškom turniru, 1412., kojeg je organizirao ugarsko-hrvatski kralj Žigmund Luksemburški da bi proslavio sklapanje mira s poljskim kraljem Vladislavom II Jagelovićem (1386.-1434.) To je bio najveći diplomatski sastanak ali i društveni spektakl tadašnje Europe. Osim Žigmunda i Vladislava, turniru su prisustvovala još tri kralja, mnoštvo vojvoda, grofova i baruna, tri nadbiskupa, 11 biskupa, 1500 vitezova, 86 svirača, te 3000 paževa i posluge. Ipak, najveću pažnju mase naroda plijenio je splitski herceg Hrvoje Vukčić-Hrvatinić. Zbog njegova visoka stasa, sjajnog viteškog oklopa i opreme njegova konja, jedan poljski kroničar pogrešno je označio njega kao „bosanskog kralja“ a ne Stjepana Ostoju, koji je također prisustvovao turniru.

Tridesetak godina kasnije, papa Eugen IV poslao je svog diplomatskog izaslanika, Hrvata Ivana de Dominisa-Gospodnetića u Krakow da posreduje između poljskog kralja Vladislava II Jagelovića i habsburgovca Albrehta II, koji su se sporili oko ugarsko-hrvatske krune. Međutim, nagla smrt Albrehta, 1439., prekinula je ovu dvojbu pa je Ivan Gospodnetić, na čelu ugarsko-hrvatskog izaslanstva, 1440., ponudio mladom Vladislavu krunu sv.Stjepana, koju je ovaj, dakako, prihvatio. Jedan drugi Hrvat, Ivan Vitez od Sredne tom je prilikom sastavio i ispravu kojom Vladislava Jagelovića ugarsko-hrvatski staleži priznaju za svoga

stojący na czele węgiersko-chorwackiego poselstwa Ivan Gospodnetić zaferował w 1440 roku koronę świętego Stefana młodemu Władysławowi. Pewien inny Chorwat, Jan Vitez (Jan Vitez od Sredne) przy tej okazji sporządził dokument w myśl którego węgiersko-chorwackie stany uznają Władysława III za swojego króla. Koniec tego chorwacko-polskiego przymierza był jednak smutny: już w roku 1444 zarówno król Władysław Warneńczyk, jaki i Ivan de Dominis-Gospodnetić, radca jego dworu, zginęli podczas wielkiej bitwy z Turkami pod Warną.

W 1471 roku niezadowoleni z rządów króla Macieja Korwina Chorwaci ponownie zaferowali węgiersko-chorwacką koronę Polakom, tym razem królewiczowi Kazimierzowi Jagiellończykowi (1458-1484), synowi króla Kazimierza IV. Wysłał on na rozmowy z biskupem Zagrzebia Oswaldem Tuzem swego wysłannika do Graz, ale szpiegzy węgiersko-chorwackiego króla odkryli spisek. Stojący na jego czele Jan Vitez nie zawahał się: nakazał drukować i rozsyłać obwieszczenie, w myśl którego Kazimierza tytułowano „naturalnym gospodarzem i dziedzicem Węgier”, natomiast króla Macieja nazywano „tyranem”. Zachęcony takimi działaniami spiskowców młody polski królewicz razem z ojcem Kazimierzem wyruszył na Węgry na czele 12 000 żołnierzy. Ich wysiłki były daremne, częściowo dlatego, że doświadczony Maciej Korwin zdołał przeciągnąć na swoją stronę przywódcę spisku, Chorwata Jana Viteza, w związku z czym polski król i królewicz musieli wrócić do Polski z niczym, podczas gdy Maciej Korwin sprawował rządy jeszcze przez całe 20 lat.

Dopiero po jego śmierci w 1490 roku potężna węgierska szlachta ponownie wybrała polskiego kandydata, Władysława II Jagiellończyka (1490-1516) spośród kilku pretendentów do węgiersko-chorwackiej korony. Stało się to w dużej mierze dlatego, że zagwarantował on, iż nie będzie zarządzał królestwem w sposób centralistyczny. W ten sposób Chorwaci i Polacy znowu znaleźli się w tym samym państwie, z tym, że młodego króla ukoronował zagrzebski biskup Oswald Tuz. Nieposiadający pieniędzy ani potęgi, ale będący łagodnego charakteru Władysław pozostawił Węgom i Chorwatom wolną rękę zarówno w sprawach polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. Znaczyło to jednak, że sami musieli znaleźć sposób sfinansowania kosztów obrony i budowy fortyfikacji na granicy z imperium osmańskim. Drugi powód rzeczywistego niezależnienia się Chorwacji w tym czasie znajdował się w zapisach „Pokoju Pożońskiego” (1491), zgodnie z którym Władysław II Jagiellończyk godził się zrzec korony węgiersko-chorwackiej na rzecz Maksymiliana Habsburga w razie nie posiadania męskiego potomka. Chorwaci starali się jednak pomóc Władysławowi Jagiellończykowi: dyplomata dubrownicki Feliks Petančić udał się do Paryża starając się o trzecią już żonę dla króla, Annę de Foix-Candale, krewną francuskiego króla Ludwika XII, po czym przywiózł ją w 1502 roku do Budy, gdzie odbyło się wspaniałe wesele. Pośrednictwo to okazało się płodne, ponieważ Władysław Jagiellończyk miał z młodą Francuzką syna Ludwika II, który w 1516 r. zastąpił go na węgiersko-chorwackim tronie i pozostawał przy władzy do roku 1526, kiedy to zginął w bitwie pod Mohaczem.

kralja. Međutim, ovo hrvatsko-poljsko približavanje nesretno je završilo: već 1444., i kralj Vladislav I Varnenčik i Ivan de Dominis-Gospodnetić, njegov dvorski savjetnik, poginuli su u velikoj bitci s Turcima kod Varne.

Nakon ove žalosne epizode, Hrvati, nezadovoljni vladavinom kralja Matije Korvina potajno su, 1471. godine, ugarsko-hrvatsku krunu opet ponudili Poljacima, ovaj puta kraljeviću Kazimiru Jageloviću (1458.-1484.), istoimenom sinu starog kralja Kazimira IV. On je zagrebačkom biskupu Osvaldu Tuzu – radi pregovora – poslao svog izaslanika koji se s njim sastao u Grazu, ali su uhode ugarsko-hrvatskog kralja otkrili zavjeru. Međutim, njezin vođa Ivan Vitez od Sredne nije se pokolebao: dao je tiskati i distribuirati proglas u kojem je Kazimira proglasio „*prirodnim gospodarom i baštinikom Ugarske*“, a kralja Matiju „*tiraninom*“. Ohabren ovim akcijama zavjerenika, mladi poljski kralj se, zajedno s ocem Kazimирom, uputio u Ugarsku sa 12.000 vojnika ali se vojni pohod izjalovio – djelomično i zato jer je vješti Matija Korvin uspio na svoju stranu pridobiti i vođu zavjere, Hvata Ivan Viteza – pa su se poljski kralj i kraljević morali vratiti u Poljsku neobavljena posla, dok je Matija Korvin nastavio vladati još punih 20 godina.

Tek nakon njegove smrti, 1490., moćno ugarsko plemstvo se opet – između nekoliko pretendenaata na ugarsko-hrvatsku krunu – odlučilo za Vladislava II Jagelovića (1490.-1516.), najviše zato jer je on zajamčio da kraljevstvom neće upravljati na centralistički način. Hrvati i Poljaci su se tako opet našli u istoj državi, s time da je mladoga kralja okrunio baš zagrebački biskup Osvald Tuz od Laka. Bez novca i moći, ali i depresivog karaktera, Vladislav je Mađarima i Hrvatima dao „slobodne ruke“ i u unutrašnjoj i u vanjskoj politici. Ali, to je značilo da oni sami moraju naći financijera za troškove obrane i izgradnju fortifikacija na granici prema Osmanskom carstvu. Drugi razlog *de facto* osamostaljenja Hrvatske u to vrijeme ležao je u Požunskog mira (1491.), prema kojem se Vladislav II Jagelović – ukoliko ostane bez muškog potomka – pristaje odreći ugarsko-hrvatske krune u korist Maksimilijana Habsburškog. Hrvati su, međutim, Vladislavu Jageloviću pokušali pomoći da dođe i do muškog nasljednika: dubrovački diplomat Feliks Petančić otputovao je u Pariz da za njega isprosi i treću ženu, Anu od Foix-Candale, rođakinju francuskog kralja Luja XII, te ju 1502. doveo u Budim, gdje je održano velebno vjenčanje. Ovo posredovanje pokazalo se „plodonosno“ jer je Vladislav Jagelović s mladom Francuskinjom dobio sina Ludovika II, koji ga je na ugarsko-hrvatskom prijestolju naslijedio 1516. i vladao do 1526., kada je poginuo u bici kod Mohača.

U to vrijeme, u poljskom glavnom gradu Krakowu već je 150 godina djelovalo jedno od najstarijih europskih sveučilišta, na kojem su se od 15. stoljeća nadalje školovali deseci mladih hrvatskih plemića, klerika i humanističkih intelektualaca. Primjerice, 20-ih godina 16. stoljeća, Hvaranin Vinko Pribojević iz dominikanskog reda, u Krakowu je prikupljao građu za svoju studiju *O podrijetlu Slavena*

W tym czasie w stolicy Polski w Krakowie już od 150 lat działał jeden z najstarszych europejskich uniwersytetów, na którym od XV wieku uczyło się wielu przedstawicieli chorwackiej szlachty, kleryków i humanistów. W latach 20. XVI wieku na przykład, mieszkaniec Hvaru Vinko Pribojević, dominikanin, zbierał w Krakowie materiały do swojej pracy *O pochodzeniu Słowian (Oratio de origine successibusque Slavorum)*, a nieco później studiowali tutaj pochodzący z Szybenika bracia Antun i Mihovil Vrančić, znani chorwaccy humaniści i poeci, będący także znakomitymi dyplomatami.

Najlepsze być może świadectwo tych wczesnych związków kulturowych z Polską pozostawił wielki poeta dubrownickiego baroku Ivan Gundulić, który w poemacie *Osman* opiewał zwycięstwo polskiego wojska nad Turkami pod Chocimiem, w 1621 roku. Chorwacja w owym czasie z trudem opierała się atakom imperium osmańskiemu, pewna więc grupa chorwackich intelektualistów opowiadała się za zbliżeniem z potężnym Królestwem Polskim, mając nadzieję na pomoc dla narodu chorwackiego i innych małych narodów słowiańskich. Najwybitniejszymi z tej grupy byli Frano Trankvil Andreis i Stjepan Brodarić. Andreis w swoim dziele *Ad Optimates Polonos admonitio*, Krakow, 1545 (*Upomnienie magnatów polskich*) przedstawiał Polaków jako „naturalnych” liderów Słowian i całego chrześcijańskiego świata, natomiast Brodarić, jako sekretarz króla Ludwika II Jagiellończyka wygłosił w 1522 roku słynne przemówienie przed papieżem Hadrianem VI, prosząc go o pomoc Stolicy Apostolskiej w obronie przed Turkami. Drugi obóz, na czele którego stanęli jeszcze w XVI wieku biskupi Petar Čedulin i Aleksandar Komulović, uformowany ostatecznie w XVII wieku przez Juraja Križanicia, największe zaufanie pokładał w Imperium Rosyjskim i Rosjanach jako najliczniejszym z narodów słowiańskich. System sprawowania władzy, w ramach którego król utracił prawie całą władzę na rzecz szlachty, zadecydował o osłabieniu państwa polskiego i doprowadził ostatecznie w roku 1772 do rozbioru Polski przez mocarstwa sąsiadujące. Jednocześnie Imperium Rosyjskie nie tylko nie widziało interesu w niesieniu pomocy Chorwatom, ale starało się doprowadzić do własnej morskiej dominacji na Adriatyku i w rejonie śródziemnomorskim.

Pomimo takiego rozwoju wypadków, polsko-chorwackie więzi kulturowe nie zanikły, ponieważ pewna część państwa polskiego – Galicja – włączona została do Cesarstwa Austriackiego, do którego przyłączone było także królestwo chorwackie, poprzez unię personalną z królestwem węgierskim.

Pod panowaniem Habsburgów zarówno naród polski jak i chorwacki musiały znosić ucisk germanizacji, czy też madziaryzacji, w związku z czym w latach 30-tych XIX wieku – w dobie narodzenia się nowoczesnej świadomości narodowej oraz idei panslawizmu – usiłowały one zjednoczyć siły polityczne i wzmocnić wzajemne więzy. Piękny tego przykład ponownie znajdujemy w poezji, tym razem w wierszu *Horvatov sloga i zjedinjenje (Chorwatów zgoda i zjednoczenie)*, znanym jako *Još Hrvatska ni propala (Jeszcze Chorwacja nie zginęła)*, który Ljudevit Gaj napisał jako parafrazę Mazurka Dąbrowskiego *Jeszcze Polska nie zginęła*.

(*Oratio de origine successibusque Slavorum*) a isto sveučilište su, nešto kasnije, polazila i šibenska braća Antun i Mihovil Vrančić, glasoviti hrvatski humanisti, pjesnici, ali i odlični diplomati.

O tim najranijim kulturnim vezama s Poljskom, možda najljepše svjedočanstvo ostavio je veliki pjesnik dubrovačkog baroka Ivan Gundulić koji je u spjevu *Osman*, opjevao pobjedu poljske vojske nad Turcima kod Chocima, 1621. godine. Hrvatska je u to vrijeme i sama jedva odolijevala nasrtajima Osman-skog carstva, pa je jedna skupina hrvatskih intelektualaca zagovarala jače zbližavanje s moćnim poljskim kraljevstvom, nadajući se njegovoj pomoći hrvatskom i drugim malim slavenskim narodima u obrani od Turaka. Najistaknutiji među njima su Frano Trankvil Andreis i Stjepan Brodarić. Andreis je u svome djelu *Opomena poljskim velikašima (Ad Optimates Polonos admonitio, Krakow, 1545.)*, Poljake prikazao kao „prirodne“ predvodnike „Slavenske nacije“, pa i čitavog kršćanskog svijeta, a Brodarić, je kao tajnik kralja Ladislava II Jagelovića, 1522., održao znamenit govor pred papom Hadrijanom VI, zatraživši od njega pomoć Sv. Stolice za obranu od Turaka. Druga struja, koju su još u 16. stoljeću začeli biskupi Petar Čedulin i Aleksandar Komulović a koju je konačno uobličio Juraj Križanić u 17. stoljeću, pouzdavala se najviše u Rusko carstvo i Ruse kao najveći među slavenskim narodima. Ali, povjesna sudbina, bolje rečeno, sustav vlasti u kojem je kralj izgubio gotovo svu moć u odnosu na plemstvo, oslabio je poljsku državu i, konačno, 1772., doveo do podjele Poljske među susjednim silama. Istovremeno, Rusko carstvo nije nalazilo interesa da pomaže Hrvatima već je na vlastitu ruku nastojalo ostvariti pomorsku dominaciju na Jadranu i u Sredozemlju.

Međutim, takvim razvojem događaja, poljsko-hrvatske kulturne veze nisu prestale, budući da je jedan dio poljske države – Galicija - bio pripojen Austrijskom carstvu, unutar kojega je Hrvatsko-kraljevstvo – preko personalne Unije s Ugarskim – bilo jednim od „pridruženih“ kraljevstava. Pod Habsburškom vladavinom, i poljski i hrvatski narod morali su podnositi pritiske germanizacije, odnosno, mađarizacije pa su 30-ih godina 19. stoljeća – u vrijeme rađanja moderne nacionalne svijesti ali i ideja panslavizma – pokušali udružiti političke snage i ojačati međusobne veze. Lijep primjer za to opet nalazimo u pjesništvu, ovaj puta u *pjesmi Horvatov sloga i zjedinjenje*, poznatija kao *Još Hrvatska ni propala...*, koju je Ljudevit Gaj napisao kao parafrazu *Mazurke Dabrowskog* – „*Jeszcze Polska nie zginęła*“.

Međutim, 1848., unijela je razdor u hrvatsko-poljske odnose, budući da su među Poljacima prevladale simpatije prema protuaustrijskim ciljevima Mađarske revolucije, dok je ona za Hrvate, objektivno, imala imperijalistički značaj. Vođa revolucije Lajoš Košut rekao je: „*Ne vidim nigdje na karti Hrvatsku !*“, pa je na toj osnovi hrvatska inteligencija ocjenjivala Habsburšku monarhiju

1848 rok przyniósł jednak rozłam w stosunkach polsko-chorwackich, ponieważ wśród Polaków zwyciężyły sympatie dla stojących w sprzeczności z austriackimi celów rewolucji węgierskiej, podczas gdy dla Chorwatów miała ona charakter imperialistyczny. Przywódca rewolucji Lajos Kossuth powiedział: „Nigdzie na mapie nie widzę Chorwacji!”, w związku z czym chorwacka inteligencja uznała monarchię habsburską za mniejsze zło od węgierskiego imperializmu. Stąd ban Josip Jelačić – podczas swoich kontaktów z polskimi uchodźcami politycznymi pod wodzą księcia Adama Czartoryskiego, z siedzibą w paryskim Hotelu Lambert – odrzucił ich propozycję utworzenia Federacji Dunajskiej, czyli sojuszu z Węgrami, przeciwko dworowi wiedeńskiemu. Instynkt polityczny bana Jelačića nie zawiódł, ponieważ księżę Czartoryski wysłał Czecha Františka Zacha z tajną misją, aby własnoręcznie naszkicował on Ilji Garašaninowi tekst programowy wielkoserbskiego ekspansjonizmu – „Načertanije“.

Prawie dwadzieścia lat później, w 1866 r. – podczas wiedeńskich rozmów na temat reform Cesarstwa Austriackiego – spotkania chorwackich i polskich intelektualistów znowu były intensywne, ale ponownie nie przyniosły rezultatu. Po stronie chorwackiej główne zdanie należało do biskupa Juraja Strossmayera, który nauczył się języka polskiego aby móc czytać teksty zarówno Piotra Skargi, orędownika kontrreformacji, jak i poety romantycznego Adama Mickiewicza. Wielkiego Mickiewicza czytał chętnie nie tylko Strossmayer, ale tłumaczyli go na język chorwacki dla szerokiej publiczności między innymi Stanko Vraz i Adolfo Veber Tkalčević.

Innym znakomitym chorwackim intelektualistą w XIX wieku, który starał się promować rozwój więzi kulturalnych z Polską był August Šenoa. Także on, podobnie jak Strossmayer przede wszystkim zajmował się stosunkami Polaków i Rosjan uważając, że ich wzajemne antagonizmy szkodzą nie tylko obu dużym narodom słowiańskim, ale też panslawizmowi jako takiemu. Šenoa wysoko cenił polską kulturę i sztukę: najcenniejsze w malarstwie, podobnie jak dla Strossmayera, były dla niego dzieła wybitnego malarza Jana Matejki, który oczarował obu swoimi wspaniałymi przedstawieniami ważnych wydarzeń z polskiej historii. W dziedzinie literatury Šenoa szczególnie interesował się polskimi utworami dramatycznymi. Po tym jak Polacy: Alojzy Feliński i Aleksander Fredro odnieśli w Zagrzebiu wielki sukces ze swoimi romantycznymi przedstawieniami, Šenoa zamówił w 1872 u Josipa Eugena Tomicia tłumaczenie jeszcze jednego dramatu Fredry – *Śluby Panieńskie*. Premiera odbyła się tego samego roku i również zakończyła wielkim sukcesem. W czasopiśmie literackich „Neven” i „Vijenac” często publikowano teksty polskich pisarzy i poetów w tłumaczeniu Ivana Mažurancica i Petra Preradovicia, a na salach tanecznych i w salonach Zagrzebia, zachwyty młodej generacji wzbudzały polonez i mazurek.

W ten sposób docieramy do okresu 1875-1900 objętego znajdującą się przed Państwem publikacją, będącą cennym przyczynkiem do historiografii i literatury epistolarnej. Mowa tu o zbiorze listów polskich intelektualistów do Augusta Šenoji i Eugena Tomicia, które pracowicie zebrał, przetłumaczył i opracował polski kroatysta Emilian

manjim zlom od mađarskog imperijalizma. Stoga je ban Josip Jelačić - tijekom svojih kontakata s poljskim političkim izbjeglicama, predvođenima princom Adamom Czartoryskim, sa sjedištem u pariškom *Hotelu Lambert* - odbio njihove prijedloge o uspostavi Podunavske federacije, odnosno, savezu s Mađarima, protiv Bečkog dvora. Politički instinkt bana Jelačića bio je ispravan, jer je princ Czartorsky u tajnu misiju poslao Čeha Františka Zacha kako bi Iliji Garašani- nu, svojeručno „draftirao“ programski tekst velikosrpskog ekspanzionizma - „Načertanija“.

Dvadesetak godina kasnije, 1866. - tijekom bečkih pregovora o reformi Au- strijskog carstva. - hrvatski i poljski intelektualci opet su se intenzivnije družili ali s podjednako nepovoljnim ishodom. Tamo je, na hrvatskoj strani, glavnu riječ imao biskup Josip Juraj Strossmayer koji je naučio poljski jezik kako bi mogao čitati tekstove Piotra Skarge, pobornika protureformacije ali i romantičarskog pjesnika Adama Mickiewicza. Velikog Mickiewicza nije rado čitao samo Stros- smayer već su ga, za široku publiku, na hrvatski prevo- dili, među ostalim, Stanko Vraz i Adolfo Veber Tkalčević.

Drugi znameniti hrvatski intelektualac 19. stoljeća koji je nastojao promicati kulturne veze s Poljskom bio je književnik August Šenoa. I on se, poput Stros- smayera prvensteno bavio odnosima Poljaka i Rusa, smatrajući da njihov me- đusobni antagonizam šteti ne samo dvama velikim slavenskim narodima već i panslavenstvu u cjelini. Šenoa je visoko cijenio poljsku kulturu i umjetnost: u slikarstvu, kao i Strossmayeru, najdraža su mu bila djela znamenitog slikara Jana Matejka, koji je obojicu očarao svojim glamuroznim prikazima značajnih do- gađaja iz poljske povijesti. U oblasti književnosti, Šenoa se posebno se zanimao za poljska dramska djela. Nakon što su prethodnih godina Poljaci Aloysije Felin- ski i Aleksandar Fredro u Zagrebu požnjeli velik uspjeh sa svojim romantičnim komadima, Šenoa je 1872. od Josipa Eugena Tomića naručio prijevod još jednog Fredrovog dramskog teksta - *Djevojački zavjet*. Premijera je bila održana iste go- dine i također doživjela velik uspjeh. U književnim časopisima „Neven“ i „Vijenac“ često bili objavljivani poljski pisci i pjesnici u prijevodu Ivana Mažuranića i Petra Preradovića a u plesnim dvoranama i zagrebačkim salonima poloneza poljska mazurka izazivali su oduševljenje mlade generacije.

Tako stižemo do razdoblja 1875.-1900., obuhvaćenog dobrodošlim doprino- som historiografiji i epistolarnoj književnosti koji se nalazi pred vama. Riječ je o zbirci pisama poljskih intelektualaca, upućenih Augustu Šenoi i Josipu Eugenu Tomiću, što ih je marno prikupio, preveo i obradio poljski kroatist Emilian Pra- lat. To je bilo doba podjednako teških političkih prilika i za poljski i za hrvatski narod. Dok je u Veliko-poljskoj, odnosno, Poznanjskoj kneževini (tada pod nje- mačkom okupacijom) bijesnio pruski *Kultur-kampf*, Hrvatska je stenjala pod ma- đaronskom diktaturom bana Khuena-Hedervarya. Ove teške okolnosti u dobroj

Prałat. Były to czasy równie trudne ze względów politycznych dla narodu polskiego, jak i chorwackiego. Podczas gdy w Wielkopolsce, czyli Wielkim Księstwie Poznańskim (wówczas pod okupacją niemiecką) szalał pruski Kulturkampf, Chorwacja ugięła się pod węgierską dyktaturą bana Khuen-Héderváryego. Te trudne okoliczności w dużej mierze zadecydowały o charakterze, tonie i specyficznym „stylu” autorów listów, którym ciężko było powstrzymać frustracje z powodów politycznych, którzy próbowali pisać „między wierszami”, aby wymknąć się cenzurze i politycznym prześladowaniom czyhającym zarówno na nadawcę jak i na adresata.

W chwili obecnej nie mogę zagłębiać się ani w literacko – historyczną, ani w estetyczną analizę zaprezentowanej korespondencji, pragnę jedynie z całego serca poprzeć samo jej pojawienie się i podkreślić niewątpliwe znaczenie tego zbioru listów dla lepszego poznania więzi kulturalnych Polski i Chorwacji w XIX wieku, a także przypomnienia szerszego kontekstu współczesnych stosunków dwustronnych obu zaprzyjaźnionych narodów i państw. Polacy odzyskali swoją suwerenność i podmiotowość prawną na arenie międzynarodowej na początku, a Chorwaci dopiero pod koniec XX stulecia, które i jednym i drugim przyniosło najcięższe polityczne doświadczenia i wojenne tragedie. Dzisiaj, w drugim dziesięcioleciu XXI wieku, raz jeszcze w swojej burzliwej historii, zarówno Polacy jak i Chorwaci znaleźli się w obrębie jednej wspólnoty narodów: w Unii Europejskiej. Tym razem chodzi o jedyną w swoim rodzaju, dobrowolną i opartą na zasadach demokratycznych integrację równoprawnych narodów i państw, której nie można porównać z żadną inną wielonarodowościową wspólnotą, w ramach której narody chorwacki i polski żyły w ciągu ubiegłych stuleci.

Także chorwacko-polskie więzi kulturalne są dzisiaj bardziej intensywne niż kiedykolwiek: na polskich uniwersytetach działa aż pięć instytutów, w których wykładany jest język chorwacki i literatura, natomiast na uniwersytecie w Zagrzebiu i w Rijece prężnie działają katedry polonistyki. Prezydent Republiki Chorwacji Ivo Josipović, pod koniec 2013 roku wręczył wysokie odznaczenie wybitnemu polskiemu kompozytorowi Krzysztofowi Pendereckiemu za wkład w umacnianie więzi kulturalnych pomiędzy naszymi dwoma narodami, a chorwacko - polskie związki umacniają także setki tysięcy polskich turystów, którzy swoje wakacje spędzają nad chorwackim Adriatykiem. I wreszcie, do niedawna polski premier, Donald Tusk, obejmując stanowisko przewodniczącego Rady Europejskiej – w pewien sposób stał się zarazem najwyższym przedstawicielem Republiki Chorwacji, jeśli chodzi o stosunki z krajami trzecimi. Wszystko to razem świadczy o tym, że dawne polityczne i kulturowe więzy pomiędzy Chorwacją i Polską zostały dzisiaj z powodzeniem odnowione na podstawach demokracji, równości, solidarności i – co najważniejsze – ogromnej wzajemnej sympatii i szczerzej przyjaźni.

dr Andrea Bekić
Ambasador Republiki Chorwacji

su mjeri odredile su karakter, ton, pa i specifičan „stil“ obraćanja autora pisama, koji su teško mogli suzdržati političku frustraciju ili nastojali pisati „između redaka“, kako bi izbjegli cenzuri i policijskom progonu kako pošiljatelja, tako i primalaca.

Ovom prilikom, međutim, ne mogu ulaziti u književno-povijesnu niti estetičku analizu predočene ko-respondencije, već samo želim od sveg srca pozdraviti samu pojavu i nesumnjiv značaj ove zbirke pisama za bolje poznavanje kulturnih veza Poljske i Hrvatske u 19.stoljeću, ali i u kontekstu suvremenih bilateralnih odnosa dva prijateljska naroda i države. Poljaci su svoj suverenitet i međunarodopravni subjektivitet obnovili početkom, a Hrvati tek potkraj 20.stoljeća, u kojem su i jedni i drugi prošli najteža politička iskušenja i ratne kalvarije. Danas, u drugom desetljeću 21. stoljeća, još jednom u svojoj burnoj povijesti, Poljaci i Hrvati nalaze se zajedno u istoj državnopravnoj zajednici: Europskoj uniji. Ovaj puta je riječ o jednoj integraciji *sui generis*, u kojoj dragovoljno i na demokratskim zasadama, sudjeluju ravnopravni narodi i države, što se ne može usporediti ni sa jednom višenacionalnom zajednicom, u kojima su hrvatski i poljski narod živjeli prethodnih stoljeća.

I hrvatsko-poljske kulturne veze danas su intenzivnije nego ikada: na poljskim sveučilištima djeluje čak pet katedara na kojima se predaje hrvatski jezik i književnost, a na Zagrebačkom i Riječkom sveučilištu vrlo su aktivne katedre polonistike. Predsjednik Republike Hrvatske Ivo Josipović krajem 2013. na svečanosti u Varšavi predao visoko odlikovanje slavnom poljskom skladatelju Krzysztofu Pendereckom radi doprinosa jačanju kulturnih veza između naša dva naroda, a hrvatsko-poljske veze učvršćuju i stotine tisuća poljskih turista koji svoje „vakacije“ provode na hrvatskom Jadranu. Konačno, donedavni poljski premijer Donald Tusk se, postavši predsjednikom Europskog vijeća – na neki način – prometnuo i u najvišeg predstavnika i Republike Hrvatske, kada je riječ o odnosima s trećim zemljama. Sve to, uzevši zajedno, govori da su drevne političke i kulturne veze između Hrvatske i Poljske danas uspješno obnovljene na osnovama demokracije, ravnopravnosti i solidarnosti i – što je najvažnije – velikih međusobnih simpatija i iskrenog prijateljstva.

dr. Andrea Bekić
Veleposlanica Republike Hrvatske